

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26. kwietnia 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (dalej zwana również S. (...)) wystąpiła przeciwko M. K. o zapłatę kwoty 1.168,44 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowy monitoringu, na podstawie których pozwany zobowiązał się do uiszczenia ustalonego wynagrodzenia w zamian za świadczone na jej rzecz usługi, z czego strona pozwana się nie wywiązała. Wskazał ponadto, że pozwanemu na czas realizacji umowy został używany nadajnik, który miał zostać zwrócony po zakończeniu umowy. Powód podniósł, że pozwany nie zwrócił używanego nadajnika, w związku z czym obciążył go opłatą stanowiącą równowartość używanej rzeczy. Powód wskazał, iż na dochodzoną kwotę składają się należność główna w kwocie 1.142,00 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 26,24 zł (pozew, k. 2–5).

W dniu 16. maja 2016 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNC 2189/16, k. 36). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 13. lipca 2016 r. (k. 40).

W dniu 21. lipca 2016 r. pozwany złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zakwestionował powództwo w całości co do zasady oraz wysokości. Podniósł, że nie istniały podstawy do obciążenia go karą umowną za uniemożliwienie demontażu nadajnika, gdyż żaden przedstawiciel powoda nie pojawił się u pozwanego celem dokonania demontażu. Pozwany podniósł także zarzut przedwczesności powództwa, wskazując, że ustalił z przedstawicielem powoda, iż pozostała zaległość z tytułu wynagrodzenia za świadczone usługi ureguluje w ratach, z powodu trudnej sytuacji finansowej (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 41-42).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15. października 2011 roku w G. doszło do zawarcia umowy nr (...) pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową z siedzibą w W. jako Zleceniobiorcą a M. K., jako Zleceniodawcą. Na mocy zawartej umowy Zleceniobiorca zobowiązał się do monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie w miejscowości B.. Z kolei w §5 umowy Zleceniodawca zobowiązał się do uiszczenia Zleceniobiorcy wynagrodzenia w formie miesięcznego abonamentu za monitorowanie oraz gotowość do podjęcia interwencji w kwocie 60,00 zł wraz z należnym podatkiem VAT, płatnego zgodnie z otrzymaną fakturą VAT, nie później aniżeli w terminie do 15 dnia miesiąca, następującego po miesiącu wykonanie przez Zleceniobiorcę usługi. Strony umowy uzgodniły, że wszelkie zmiany treści umowy wymagają formy pisemnej, pod rygorem nieważności (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 13-14, deklaracja zgody, k. 15).

W tym samym dniu, pomiędzy spółką (...) a M. K., doszło do zawarcia umowy sprzedaży i montażu sygnalizacji włamania i napadu nr (...). Na podstawie zawartej umowy Zleceniobiorca dokonał sprzedaży systemu sygnalizacji włamania i napadu oraz zobowiązał się do wykonania jego montażu. Strony umowy uzgodniły, że z chwilą rozwiązania umowy, Zleceniodawca w terminie 30 dni umożliwi Zleceniobiorcy demontaż nadajnika i dokona zwrotu urządzenia, a w przypadku braku takiej możliwości Zleceniodawca poniesie koszty w wysokości 550,00 zł w przypadku nadajnika radiowego lub 750,00 zł – w przypadku nadajnika (...) (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 18-19).

W dniu 2. marca 2013 r., pomiędzy spółką (...) a M. K. (...) oraz M. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Grupa (...) (...) zostało zawarte porozumienie do umowy nr (...), na mocy którego Zleceniodawca przeniósł

ogół praw oraz przekazał wszelki obowiązek z zawartej umowy na Nowego Zleceniodawcę, a Nowy Zleceniodawca nie wniósł żadnych zastrzeżeń co do przejmowanych praw i obowiązków (okoliczności bezsporne, porozumienie, k. 23).

Aneks z dnia 20. marca 2012 r. do umowy nr (...) strony zmieniły wysokość miesięcznego abonamentu za monitorowanie oraz gotowość do podjęcia interwencji na kwotę 40,00 zł wraz z należnym podatkiem VAT (okoliczności bezsporne; aneks, k. 22).

W dniu 18. kwietnia 2012 roku w G. doszło do zawarcia umowy nr (...) pomiędzy spółką (...), jako Zleceniobiorcą a M. G. (1), jako Zleceniodawcą. Na mocy zawartej umowy Zleceniobiorca zobowiązał się do monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie w G.. Z kolei w §5 umowy Zleceniodawca zobowiązał się do uiszczenia Zleceniobiorcy wynagrodzenia w formie miesięcznego abonamentu za monitorowanie oraz gotowość do podjęcia interwencji w kwocie 30,00 zł wraz z należnym podatkiem VAT, płatnego zgodnie z otrzymaną fakturą VAT, nie później aniżeli w terminie do 15 dnia miesiąca, następującego po miesiącu wykonanie przez Zleceniobiorcę usługi. Strony umowy uzgodniły, że wszelkie zmiany treści umowy wymagają formy pisemnej, pod rygorem nieważności (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 16-17).

W tym samym dniu, pomiędzy spółką (...) a M. G. (1), doszło do zawarcia umowy montażu nadajnika radiowego/GSM nr (...). Na podstawie zawartej umowy Zleceniobiorca zobowiązał się do wykonania montażu nadajnika. Strony umowy uzgodniły, że z chwilą rozwiązania umowy, Zleceniodawca umożliwi Zleceniobiorcy demontaż nadajnika, a w przypadku braku takiej możliwości Zleceniodawca poniesie koszty nadajnika radiowego w wysokości 650,00 zł (umowa nr (...), k. 20-21).

W dniu 24. kwietnia 2014 r., pomiędzy spółką (...) a M. G. (2) ( (...)) oraz M. K. ( (...)) zostało zawarte porozumienie do umowy nr (...), na mocy którego Zleceniodawca przeniósł ogół praw oraz przekazał wszelkie obowiązki z zawartej umowy na Nowego Zleceniodawcę, a Nowy Zleceniodawca nie wniósł żadnych zastrzeżeń co do przejmowanych praw i obowiązków (okoliczności bezsporne, porozumienie, k. 12).

W związku z wykonywaniem umów, spółka (...) wystawiła na rachunek M. K. następujące faktury VAT:

- nr (...) na kwotę 88,22 zł brutto tytułem abonamentu monitorowania i interwencji w maju 2015 r. do umowy nr (...) (51,32 zł) oraz do umowy nr (...) (36,90 zł), z terminem płatności do dnia 15. czerwca 2015 r.,
- nr (...) na kwotę 88,22 zł brutto tytułem abonamentu monitorowania i interwencji w czerwcu 2015 r. do umowy nr (...) (51,32 zł) oraz do umowy nr (...) (36,90 zł), z terminem płatności do dnia 15. lipca 2015 r.,
- nr (...) na kwotę 73,80 zł brutto tytułem dwukrotnego nieuzasadnionego, nieodwołanego przyjazdu grupy interwencyjnej w lipcu 2015 r., z terminem płatności do dnia 25. sierpnia 2015 r.,
- nr (...) na kwotę 88,22 zł brutto tytułem abonamentu monitorowania i interwencji w sierpniu 2015 r. do umowy nr (...) (51,32 zł) oraz do umowy nr (...) (36,90 zł), z terminem płatności do dnia 15. września 2015 r.,
- nr (...) na kwotę 88,22 zł brutto tytułem abonamentu monitorowania i interwencji we wrześniu 2015 r. do umowy nr (...) (51,32 zł) oraz do umowy nr (...) (36,90 zł), z terminem płatności do dnia 15. października 2015 r.

(okoliczności bezsporne; faktury VAT, k. 24-27, 30, wydruki ze stacji monitorowania, k. 84-98v.).

M. K. nie uregulował powyższych płatności (okoliczności bezsporne; zestawienie wpłat, k. 57).

Przedstawiciel spółki (...) wielokrotnie podejmował próby skontaktowania się z M. K., celem uregulowania płatności, jednakże okazały się one bezskuteczne (notatki, k. 58-63).

Umowy o monitorowanie sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji uległy rozwiązaniu (okoliczności bezsporne).

Pracownicy spółki (...) podejmowali próby skontaktowania się z M. K. celem demontażu nadajnika, jednakże bezskutecznie. Jeden z pracowników Zleceniodawcy – J. C., poinformował przedstawiciela spółki (...), iż w sprawie demontażu nadajnika należy kontaktować się z Panem M. K. (zlecenia, k. 128-129).

W dniu 31. października 2015 r. spółka (...) obciążyła M. K. kwotą 369,00 zł brutto (300,00 zł netto) za uniemożliwienie udostępnienia demontażu nadajnika oraz dokonania jego zwrotu w obiekcie w G., na potwierdzenie czego wystawiła fakturę VAT nr (...), z terminem płatności do dnia 19. listopada 2015 r. oraz kwotą 369,00 zł brutto (300,00 zł netto) za uniemożliwienie udostępnienia demontażu nadajnika oraz dokonania jego zwrotu w obiekcie w miejscowości B., na potwierdzenie czego wystawiła fakturę VAT nr (...), z terminem płatności do dnia 19. listopada 2015 r. (faktury VAT, k. 28-29).

Pismem z dnia 26. listopada 2015 r. spółka (...) wezwała M. K. do zapłaty kwoty 1.142,20 zł z tytułu nieuregulowanych faktur VAT wraz ze skapitalizowanymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 9,79 zł (wezwanie do zapłaty, k. 31).

Stan faktyczny opisany powyżej był w większości bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanego, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strony przedstawiły wymienione wyżej kserokopie i wydruki dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych, Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Postanowieniem na rozprawie w dniu 7. lipca 2017 r. Sąd wezwany – Sąd Rejonowy w Wejherowie, pominął dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powód wywodził roszczenie procesowe będące przedmiotem niniejszego postępowania z zawartych z pozwanym umów: monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego i podejmowania interwencji oraz wykonania montażu systemu sygnalizacji alarmu włamania i napadu.

Powyższe umowy stanowią umowy o świadczenie usług. Zgodnie z treścią art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei, w świetle art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zawarte przez strony umowy mają charakter konsensualny, dwustronnie zobowiązujący, odpłatny i wzajemny, gdyż wynagrodzenie należne zleceniobiorcy stanowi ekwiwalent świadczonych przez niego usług.

Należy wskazać, iż bezsporny był sam fakt zawarcia umów oraz wykonania ich przez powoda. Poza sporem pozostawała także legitymacja procesowa pozwanego w zakresie roszczenia powoda z tytułu wynagrodzenia za świadczone usługi monitorowania w ramach umów nr (...). Strona pozwana kwestionowała natomiast podstawy do obciążenia jej karami umownymi przez powoda za uniemożliwienie demontażu nadajnika.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., powód winien udowodnić okoliczność wykonania umów oraz podstawy do obciążenia pozwanego karami umownymi, skoro z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do legitymacji pozwanego w niniejszej sprawie w zakresie roszczenia powoda z tytułu wykonania umowy nr (...). Wynika ona z porozumienia z dnia 24. kwietnia 2014 r., na mocy którego dotychczasowy zleceniodawca – M. G. (1), przeniósł na pozwanego ogół praw i obowiązków wynikających z zawartej

umowy. Powyższe porozumienie zostało sporządzone na piśmie, za zgodą wierzyciela oraz dłużnika, w związku z czym uznać należy, że stanowi przejęcie długu i przelew wierzytelności na podstawie art. 509 k.c. i art. 519 k.c.

W ocenie Sądu powód sprostał ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, że wykonał łączące go z pozwanym umowy nr (...). Powód udowodnił bowiem okoliczności, z których swoje roszczenie wywodzi. Jak już zostało wskazane, poza sporem był sam fakt zawarcia umów o świadczenie usług monitorowania w obiektach w miejscowości B. oraz G. oraz legitymacja procesowa pozwanego. Strona pozwana nie kwestionowała także treści złożonych przez powoda do akt sprawy umów. Zostały w nich wyraźnie wskazane obowiązki zarówno powoda, jako Zleceniobiorcy, jak i pozwanego, jako Zleceniodawcy. Pozwany nie kwestionował jakości usług świadczonych przez powoda, zatem niewątpliwie zaktualizował się obowiązek zapłaty wynagrodzenia powodowi za świadczone usługi.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie kwestionował, iż posiada w stosunku do powoda obowiązek zapłaty wynagrodzenia z tytułu zawartych umów. Jednocześnie natomiast podniósł zarzut przedwczesności roszczenia, wskazując na prowadzone z powodem negocjacje w zakresie możliwości ratalnej spłaty zadłużenia i odroczenia terminu płatności. W ocenie Sądu jednakże, twierdzenia pozwanego zgłoszone w sprzeciwie od nakazu zapłaty są gołosłowne i stanowią wyłącznie przyjętą na użytek niniejszego postępowania linię obrony, która w żaden sposób nie została udowodniona. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Samo twierdzenie zaś nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). W niniejszej sprawie to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, iż powód odroczył termin spełnienia świadczenia wynikającego z faktur VAT będących przedmiotem niniejszego sporu. Pozwany okoliczności takiej nie wykazał natomiast żadnym środkiem dowodowym. Strona pozwana nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej w tej kwestii. Pozwany zgłosił dowód z przesłuchania stron, ograniczając się do przesłuchania pozwanego, jednakże dowód ten został przez Sąd pominięty z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo pozwanego na rozprawie.

W tym miejscu należy również przywołać treść §15 umów nr (...), który stanowi, że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Stosownie do art. 76 k.c., jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi ma być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy. Jednakże gdy strony zastrzegły dokonanie czynności w formie pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej, nie określając skutków niezachowania tej formy, w razie wątpliwości poczytuje się, że była ona zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. Rygor nałożony na strony w umowie oznacza, że niezachowanie tej formy, między innymi w drodze ustnej modyfikacji treści umowy spowoduje nieważność z mocy prawa takiej czynności, czyli stan, iż zmiana umowy nie dojdzie do skutku. Tym samym strona pozwana winna wykazać, iż dokonała z powodem, na piśmie, zmiany ustaleń co do terminu płatności miesięcznego abonamentu za świadczone usługi monitoringu. Strona pozwana tego nie uczyniła, ograniczając się wyłącznie do powoływania się na toczące się między stronami rozmowy co do ratalnej spłaty długu. Tym samym brak jest podstaw, aby uznać, iż strony ustaliły, że doszło do jakichkolwiek innych ustaleń w zakresie sposobu rozliczenia i terminu płatności należnego powodowi wynagrodzenia. W procesie decyzyjnym bowiem Sąd nie może oprzeć swojego rozstrzygnięcia na okolicznościach, które nie zostały udowodnione. Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialnoprawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym. Nie istnieje zatem żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej; sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu. Tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Przeciwno stronie natomiast - co wynika z art. 6 k.c. - skierują się ujemne następstwa jej pasywnej postawy; fakty nieudowodnione zostaną pominięte i nie wywołają skutków prawnych z nimi związanych (Pyziak-Szafnicka M. (red.). Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. LEX 2009).

Ponadto, na podstawie twierdzeń strony pozwanego, iż zwracał się on do powoda z wnioskiem o rozłożenie płatności na raty, uznać należy, że pozwany dokonał uznania niewłaściwego roszczenia powoda. Charakter prawny tego rodzaju oświadczeń, należy w doktrynie i judykaturze do najbardziej spornych zagadnień. Uznanie niewłaściwe stanowiąc *sui generis* oświadczenie wiedzy, zawiera także pewne elementy oświadczenia woli. Oświadczeniu wiedzy nie musi towarzyszyć ani zamiar, ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych. Uznanie niewłaściwe

przypomina zatem instytucję prawa postępowania cywilnego, a mianowicie - przyznanie faktu. O ile jednak treścią tego ostatniego byłby sam fakt bycia dłużnikiem, o tyle przy uznaniu niewłaściwym chodzi o wyraz świadomości samego zobowiązanego. Sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik przez swoje zachowanie zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika, w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Tym samym twierdzenia pozwanego o wystąpieniu do powoda z prośbą o rozłożenie zadłużenia na raty można traktować jako przykład tzw. uznania niewłaściwego, rozumianego jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu.

Powód dochodził w niniejszym postępowaniu także zapłaty przez pozwanego dwóch kar umownych za uniemożliwienie demontażu nadajników po rozwiązaniu umowy.

Zgodnie zatem z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., powód winien udowodnić okoliczność istnienia podstaw do obciążenia pozwanego karami umownymi, natomiast pozwany winien udowodnić okoliczność braku zasadności dochodzonego roszczenia, skoro z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Podstawą dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest art. 483 § 1 k.c., w myśl którego można w umowie zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.).

Wskazać należy, iż tutejszy Sąd podziela zapatrywanie przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r. (sygn. akt III CZP 61/03), w świetle którego „zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje właśnie - jak wspomniano - modyfikację reguł tej odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika (...)”.

W kontekście powyższych rozważań, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie uznać należy za skuteczne zastrzeżenia umowne dotyczące kary za niewykonanie świadczeń o charakterze niepieniężnym.

Roszczenie powoda w zakresie naliczenia kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika w obiekcie w miejscowości B., znajduje podstawę w §3 umowy nr (...). Zgodnie z treścią zapisów §3 umowy, w przypadku rozwiązania umowy na monitoring i interwencję, zleceniodawca umożliwi zleceniobiorcy zdemontowanie nadajnika, a w przypadku braku takiej możliwości zleceniodawca poniesie koszty w wysokości 550,00 zł w przypadku oddania do użytkowania nadajnika radiowego lub 750,00 zł w przypadku oddania do użytkowania nadajnika (...). Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., to na powodzie spoczywał ciężar wykazania podstawy naliczenia kary umownej, tj. faktu rozwiązania umowy, zaktualizowania się obowiązku zwrotu nadajnika przez pozwanego, a także uniemożliwienie przez pozwanego demontażu nadajnika. Pozwany nie kwestionował okoliczności rozwiązania umowy na monitoring i interwencję, a zatem okoliczność ta nie wymagała dalszego dowodzenia, tym samym pierwsza z przesłanek, co do zaistnienia postaw zwrotu nadajnika, została wykazana przez stronę powodową. Strona pozwana podniosła natomiast, iż nie uniemożliwiła dokonania zdemontowania nadajnika, gdyż sklep, w którym jest on zamontowany jest czynny codziennie od godz. 6:00 – 23:00, więc codziennie istniała możliwość demontażu urządzenia. Zgodnie z postanowieniami umowy, powód był uprawniony do obciążenia pozwanego karą umowną tylko w przypadku

braku możliwości demontażu tego urządzenia. Mając na względzie dyspozycję art. 6 k.c., to na powódzie spoczywał ciężar wykazania powyższej okoliczności. W ocenie Sądu powód sprostał powyższemu obowiązkowi. Jak wynika z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową – notatek służbowych sporządzonych przez pracowników powoda, którzy mieli dokonać demontażu nadajnika, kilkakrotnie podejmowali oni próby kontaktu z pozwanym, celem ustalenia terminu demontażu nadajnika. Niezasadne okazały się twierdzenia pozwanego, iż nie miał on obowiązku odbierania rozmów telefonicznych od pracowników powoda, gdyż pracownicy sklepu byli upoważnieni do podpisywania wszelkich dokumentów w sprawach funkcjonowania sklepu. Jak natomiast wynika z informacji uzyskanej od pracownika pozwanego – J. C., nie było możliwości dokonania demontażu nadajnika, bez wcześniejszego kontaktu z pozwanym. Uznać zatem należy, że strona powodowa podjęła działania w celu dokonania demontażu nadajnika, a brak możliwości zdemontowania urządzenia wynikał wyłącznie z działań pozwanego.

Tym samym uznać należy, że zostały spełnione wszystkie przesłanki do naliczenia kary umownej na podstawie §3 umowy nr (...), a co za tym idzie powód był uprawniony do naliczenia kary umownej z tego tytułu w wysokości wskazanej w umowie.

W ocenie Sądu, w sprawie niniejszej - wobec niekwestionowania przez pozwanego wysokości żądanej kary umownej brak jest podstaw do jej miarkowania. W tym zakresie podzielić należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9. lutego 2005 r. (II CK 420/04), w myśl którego w art. 484 § 1 zd. 1 k.c. występuje modyfikacja ogólnych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika w razie powstania obowiązku zapłaty przez niego kary umownej, ponieważ jej zapłata w wysokości pierwotnie umówionej może nastąpić bez względu na fakt wystąpienia szkody. Kara umowna stanowi więc jedną z umownych sankcji kontraktowych aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika. W sytuacji gdy, dłużnik podważa jedynie materialnoprawną podstawę swojej odpowiedzialności i nie kwestionuje wyliczenia kary umownej oraz nie wykazuje, czy i w jakich rozmiarach wierzyciel poniósł szkodę, to element szkody nie może stanowić przesłanki miarkowania kary umownej określonej w art. 484 § 2 k.c. Do miarkowania może dojść tylko na żądanie dłużnika, a nie z urzędu. W judykaturze wyrażono wprawdzie pogląd, że w żądaniu dłużnika oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej mieści się implicite wnioszek o zmniejszenie tej kary (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1976 r., I CR 221/76, OSNCP 1997, nr 4, poz. 76 oraz z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 802/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 32), to jednak nie sposób uznać, by było tak w sytuacji, gdy tak jak w rozpoznawanej sprawie, strona pozwana podważała jedynie materialnoprawną podstawę swojej odpowiedzialności i nie kwestionowała wyliczenia kary umownej oraz nie wykazywała, czy i w jakich rozmiarach wierzyciel poniósł szkodę. W konsekwencji element szkody nie mógł stanowić przesłanki miarkowania kary umownej określonej w art. 484 § 2 k.c. Zasadniczy wpływ na zmianę stanowiska Sądu Najwyższego w omawianej kwestii miała uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 6. listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Zgodnie z uchwałą, której nadano moc zasady prawnej, zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Uchwała ta przesądziła niejednoznacznie pojmowaną dotychczas kwestię charakteru kary umownej wyjaśniając, że nie jest ona zależna od wysokości poniesionej szkody i należy się nawet wtedy, gdy wierzyciel żadnej szkody nie poniósł. Żądanie miarkowania kary umownej musi być konkretnie sprecyzowane przez zgłaszającego. Przemawia za tym możliwość oparcia tego żądania na dwóch różnych przesłankach określonych w art. 484 § 2 k.c., a także to, że żądanie oddalenia roszczenia o karę umowną w ogóle może nie odnosić się do jej wysokości. Jego podstawą może być twierdzenie, że kara umowna nie należy się, ponieważ dłużnik nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (jak to ma miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy), albo np. dlatego, że roszczenie uległo przedawnieniu. Nie można też pomijać faktu, że roszczenie to powstaje z reguły w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami, czy profesjonalistami, od których należy wymagać dokładnego precyzowania swoich żądań lub zarzutów procesowych. Nie ma powodu, aby przypisywać im żądania czy zarzuty, których nie wyrazili. Należy zatem uznać, że żądanie miarkowania kary umownej powinno być wyraźnie sformułowane.

Ponadto wskazać należy, że powód we własnym zakresie dokonał swoistego miarkowania wysokości kary umownej, skoro obciążył pozwanego karą umowną w wysokości niższej (369 zł), niż jaka mogła zostać naliczona zgodnie z §3 umowy (550 zł lub 750,00 zł). W ocenie Sądu, powyższe okoliczności, w połączeniu z niekwestionowaniem przez stronę

pozwana wysokości naliczonej kary umownej, stanowiły wystarczające podstawy do stwierdzenia braku przesłanek dla miarkowania kary umownej.

W ocenie Sądu nie jest natomiast zasadne roszczenie powoda w zakresie naliczenia kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika, na podstawie umowy nr (...) z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego w tym zakresie. W tym miejscu wymaga zaznaczenia, że legitymacja procesowa stron badana jest przez Sąd z urzędu bez względu na podniesione przez stronę zarzuty.

Wskazać należy, że umowa nr (...), na podstawie której powód wystawił na rachunek pozwanego fakturę VAT nr (...) tytułem kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika w obiekcie w G., została zawarta przez powoda z innym podmiotem – M. G. (1). Strona powodowa natomiast, mimo spoczywającemu na niej obowiązku z art. 6 k.c., nie wykazała okoliczności, ani nawet nie zgłosiła takich twierdzeń w pozwie, iż doszło do przejścia uprawnień i obowiązków z umowy nr (...) z dotychczasowego Zleceniodawcy – M. G. (1) na pozwanego, na podstawie art. 509 k.c. i art. 519 k.c.

W związku z powyższym powództwo w zakresie kwoty 369,00 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...), wystawionej tytułem kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika w obiekcie w G., wraz za naliczonym od powyższej kwoty odsetkami (5,88 zł) należało oddalić ze względu na brak legitymacji biernej do występowania w niniejszej sprawie po stronie pozwanej w tym zakresie.

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i art. 735 § 1 k.c. i art. 509 k.c. w zw. z art. 519 k.c. oraz art. 483 k.c. w zw. z art. 484 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę w wysokości 793,56 zł. Na zasądzoną kwotę składa się należność główna w kwocie 773,20 zł oraz skapitalizowane na podstawie art. 482 § 1 k.c. odsetki w kwocie 20,36 zł.

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 482 k.c. Data początkowa, od której powód domagał się odsetek, a zarazem początek opóźnienia pozwanej w spełnieniu świadczenia, nie była kwestionowana przez stronę pozwaną (fakt bezsporny, art. 230 k.p.c.).

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd oparł się na dyspozycji przepisu art. 100 k.p.c. i dokonał stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał sprawę w zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, zaś pozwany w części, w jakiej Sąd postępowanie oddalił. W konsekwencji, powód wygrał proces w 68%, zaś pozwany w 32%.

Wydatki poniesione przez powoda w niniejszej sprawie sprowadzają się do: wynagrodzenia pełnomocnika należnego stosownie do § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804) w kwocie 360,00 zł, opłaty od pozwu w wysokości 30,00 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł (łącznie 407 zł). Po stronie pozwanej nie powstały natomiast żaden koszty procesu.

Do rozliczenia zatem pozostały koszty procesu w kwocie 407,00 zł. Ponieważ pozwany winien ponieść 68% kosztów procesu, Sąd zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 277,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda.